

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
BIALYSTOK
 TYTUŁ WYDAWCA: Dr. I. Tel. 43
 Kasa P.K.O. nr. 54-100
Ceny opł.
 Za wycisk 10 gr. w tygodniu
 20 gr. w dwóch tygodniach

nnik Białostocki

10
GROZ
 W numerze
 10
 MOJA
 GAZETA
 3 zł.

Przemysł prywatny wykupi część przedsiębiorstw państwowych

Pod przewodnictwem wiceministra Technicznego odbyła się konferencja, mająca na celu ustalenie programu narady gospodarczej, zwołanej na drugą połowę lutego. Do kłedy terminu narady oraz programu zostanie ustalony i podany do wiadomości w najbliższych dniach.

W związku z tą konferencją będzie opracowywany szereg zagadnień i konkretnych projektów, zmierzających do podniesienia produkcji i ożywienia obrotów w kraju, wzmoczenia eksportu, przystąpienia do planu inwestycyjnego i t. p.

W kołach gospodarczych mówi się, że wicepremier Kwiatkowski, uregulowawszy w drodze akcji dekretowej zadanie podstawi równowagi budżetowej, przystąpi do szereg konkretnych projektów zmierzających do aktywizacji życia gospodarczego.

Jako jedno z niezachowanych

niech podlegających uregulowaniu jest sprawa przedsiębiorstw państwowych, którym sfery gospodarze ostatnio poświęcają tak dużo uwagi.

Na najbliższym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, min. Górecki przedstawi już gotową listę komisji, która rozpocznie badania działalności przedsiębiorstw państwowych.

Niezależnie od tej komisji, intencją rządu jest zahamowanie rozwoju przedsiębiorstw przez ścisłą kontrolę wszelkich planów inwestycyjnych tych przedsiębiorstw.

Brana jest w rządzie pod uwagę sprawa ustalenia również na najbliższym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego, listy przedsiębiorstw, którym kierowanie przez państwo nie znajduje gospodarze uzasadnienia.

Przedsiębiorstwa te byłyby wystawione na sprzedaż.

Rząd liczy się z tym, że poszczególne działy produkcji krajowej oraz przeciwnicy etatyzmu, będą mogli przez wykupienie tych przedsiębiorstw usunąć przetrwały w zakresie przedsiębiorczości państwowej.

Możliwość sprzedaży niektórych przedsiębiorstw państwowych — idzie, oczywiście, po linii interesów i dezzyderatów — przedstawia wielkiego przemysła.

Istnieje jednak obawa, że przemysł prywatny będzie nabywał tylko rentujące się obecnie przedsiębiorstwa państwowe, pozostawiając państwu przedsiębiorstwa deficytowe.

Prace, które w takiej drodze można też ożywić życie gospodarcze, jednakże stan ogólny przedsiębiorstw państwowych jeszcze się pogorszy.

Nie wątpimy, że właściwe czynniki liczą się z tym faktem i postarają się uchronić apetyty przemysłowców, ożywiających życie gospodarcze bez szkody dla całego kompleksu przedsiębiorstw państwowych.

Nie wątpimy, że właściwe czynniki liczą się z tym faktem i postarają się uchronić apetyty przemysłowców, ożywiających życie gospodarcze bez szkody dla całego kompleksu przedsiębiorstw państwowych.

Po dymisji rządu Lavala Sarraut tworzy nowy gabinet



Winowajcy przesilenia francuskiego — ministrowie radykalni (od lewej): Bonnet, Paganon, Herriot, Regnier, L'Étranger, Maunou.

PARYŻ, 23.1. Herriot, który był przyjęty dzisiaj rano przez prezydenta Lebruna, nie podał się propozycji mu misji utworzenia nowego rządu.

Po odmowie utworzenia gabinetu przez Herriota, prezydent Lebrun przyjął dzisiaj na audiencji Delbosa, przewodniczącego grupy ra-

dykalnej w izbie deputowanych.

Ivon Delbos również nie przyjął misji tworzenia gabinetu, propozycją mu przez prezydenta Lebruna.

PARYŻ, 23.1. — Tel. wł. — Sarraut zgodził się w zasadzie przyjąć misję tworzenia nowego gabinetu, lecz zastrzegł sobie ostateczną od-

powiedź do czasu odbycia pewnych ariarad ze swymi przyjaciółmi politycznymi.

W rozmowie z dziennikarzami Sarraut oświadczył: — Nie byłbym zbyt skłonny do przyjęcia tej misji i wskazywałbym prezydentowi republiki ludzi którzy wydają się bardziej odmiennie powołani do spełnienia tego zadania.

Plan inwestycji na r. 1936 ustalony przez Radę ministrów

Wczoraj w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem p. wiceministra Technicznego odbyła się narada nad ustaleniem planu inwestycyjnego na rok 1936.

Jak słychać, wydane zostaną wszelkie zarządzenia, zmierzające do uruchomienia robót z początku

roku rozpoczęcia się sezonu budowlanego.

Wszystkie prace, które w takiej drodze można też ożywić życie gospodarcze, jednakże stan ogólny przedsiębiorstw państwowych jeszcze się pogorszy.

Zwłoki króla przewiezione do Londynu Półtora miliona osób przybędzie na pogrzeb

LONDYN, 23.1. — Po powrocie do Sandringham, król Edward VIII w towarzystwie ks. Gloucester udał się, przez pogorzenie w ciemnościach park, do kościoła, gdzie pozostawał przy trumnie ze zwłokami ojca około 2 godzin, po czym powrócił do pałacu.

LONDYN, 23.1. — Mały kościół w Sandringham, w którym złożono zwłoki króla Jerzego był przez cały dzień wczorajszym celem pielgrzymek ludności z miasteczka

i wsi okolicznych, która składała hold zmarłemu monarche.

LONDYN, 23.1. Dziś zrana biskup Norwicz odprawił w małym kościełku wiejskim w Sandringham nabożeństwo żałobne w asyście miejscowego proboszcza, poczem orszak żałobny wyruszył na stację Wolferton.

Zwłoki króla spoczywały na lawecie armatniej. Trumna była przykryta szmaragdową królewską.

Król Edward VIII postąpił pieszko za trumna, członkowie domu panującego z królową-wdową na szele lechaly w powozach. Wszyscy w głębokej żałobie.

W Londynie w pobliżu stacji Kingscross zaczęły się gromadzić tłumy w oczekiwaniu przybycia po ciagu ze szkatkami króla.

Na ulicach wiele kobiet nosi żałobne welony, a mężczyźni czarne krawaty.

Wzdłuż ulic, którym przechodził orszak żałobny, stał szpaler policji, złożony z 7000 policjantów.

W opactwie Westminsterem trumna króla złożona została na obitym purpura katalanku. Na trumnie złożono koronę królewską, w której znajduje się 3000 diamentów. Dziś złoża hold zwłokom króla członkowie parlamentu.

Wtorek, to jest dzień pogrzebu, zostanie ogłoszony dniem powszechniej żałoby. Głidy, magazy ny i fabryki będą w dniu tym zamknięte.

Zjazd królów i księżąt
 LONDYN, 23.1. W pogrzebie króla Jerzego V-go weźmie udział 5-ciu monarchów zagranicznych: 5-ciu prezydentów, 3 następców tronu i wielu książąt krwi królewskiej oraz delegatów specjalnych.

Przyjazd swój zapowiedzieli: król norweski Haukon VII, król duński Chrystian X, król belgijski Leopold III, król bułgarski Borys III i król rumuński Karol II.

Król grecki Jerzy II pragnął wziąć udział w pogrzebie, lecz ze względu na wyznaczone na niedzielną wybory i naprężoną sytuację polityczną musiał zrezygnować z tego zamiaru. Grecja będzie reprezentowana przez następcę tronu księcia Pawła.

Przybędą również książę regent jugosłowiański Paweł i następcę tronu szwedzkiego książę Gustaw Adolf.

Pozatem zapowiedziany został przyjazd prezydenta republiki francuskiej Lebruna i prezydenta Czechosłowacji Benesza.

Przygotowania do pogrzebu będą ukończone w niedziele.

Policja spodziewa się, że na pogrzeb będzie do Londynu około półtora miliona osób.

Wtorek po pogrzebie
 LONDYN, 23.1. Po skończonych uroczystościach pogrzebowych króla Jerzego V-go, nowy król Edward VIII-my tego samego dnia, we wtorek, 28 stycznia o g. 10-iej wieczorem, przemówi przez radio do narodu.



B. minister Albert Sarraut, podjął się misji tworzenia gabinetu.

Rząd nie potrzebuje nowych pełnomocnictw

W jednym z pism wczorajszych powiada się wiadomość, jakoby rząd miał wystąpić do ciała ustawodawczego o nowe pełnomocnictwa w celu realizacji drugiej części rządowego programu gospodarczego.

Jak nas informują z kół miarodajnych, pogłoska ta nie odpowiada prawdzie, rząd bowiem nie zamierza zwrócić się o nowe pełnomocnictwa.



Pierwsze zdjęcie księcia Wallis, jako królowej Edwarda VIII (z lewej). Obok następczyni tronu ks. Yorku. Zdjęcie dokonane w drodze z lotniska Hendon w Londynie do pałacu Sw. Jakóba.

Kłeska Abisyńczyków Gen. Graziani w pół drogi do Addis Abeby

Wczorajszymi oficjalnymi komunikatami marsz. Badoglio przynosi wiadomość o obrznięciu sukcesie armii gen. Graziani na froncie południowym. Komunikat ten brzmi:

Du. 20. b. m. rano szwadrony dragonów emenskich i ulanów z Aosta, przewyższając silny opór przeciwnika, wspiarał i bardzo szybko na szumielemi zajęły Negelli, stolice prowincji Boran, zamieszkałą przez czarne

py Galla. Negelli znajduje się w odległości 380 km. od Dolo.

O bitwie, która zdecydowała o losach miasta Negelli, donoszą szczegółowo następująco:

Na obrznięciu, spalonym przez stółce stepie w pobliżu miasta, kawaleria abisyńska dowodzona przez dedzaka Giwi Ohma, stawiała rozpaczliwy opór kawalerii włoskiej. Na froncie półkolumnowym wywarła się wielka bitwa, stoczona wyłącznie przez konnicę. Walczono w ciągu 4 godzin ze zmienieniem szczęściem, gdy jednak czołg włoskie zwały się na polu bitwy, zwycięstwo przechyliło się na stronę Włochów.

Abisyńczycy cofnęli się w kierunku północno-wschodnim, ścigani przez kawaleria włoska.

W godzinach wieczornych włoska wojsko wkroczyło do Negelli, a w chwili potem na rezydencji rasa Desty zawiązał sztandar o barwach włoskich.

Zdobycie wojenna jest bardzo znacząca. W ręce włoskie dostały się duże ilości broni i amunicji, a także wszystkie magazyny i składy.

Straty rasa Desty, jak donoszą źródła angielskie, wynosiły miala ogółem 10.000 zabitych i rannych w ostatnich walkach.

Na froncie północnym rozpoczęła się

już podobno ofensywa włoska w okrogu Tembien.

Uzupełniacela mobilizacja w Abisynii, zarządzona przed 3 dniami przez negusa, nie może mieć — jak podają korespondenci prasy zagranicznej — żadnego znaczenia, spowodu braku brońki. Donoszą, że oddziały tego pospolitego ruszenia, które już wyruszyły z Addis Abeby, szły prawie zupełnie nie uderzenie, gdyż jeden karabin wypadł na 6-ciu żołnierz.

Siedziba królewska Edwarda VIII w jego kawalerskim mieszkaniu

LONDYN, 23.1. — Tel. wł. — Król Edward VIII dał nowy dowód niezależności od szablono etykiety dworskiej usposobienia, postanawiając nie przeprowadzić się do oficjalnej siedziby królewskiej do pałacu Buckingham.

Król zamierza mieszkać w dalszym ciągu w swoim dotychczasowym kawalerskim mieszkaniu, w skrzydle, przylegającym do pałacu św. Jakóba, zwanym Yorkhouse.

W pałacu buckinghamskim król

Udaremniiony zamach na wice-króla Indji Gandhi także miał być zamordowany

LONDYN, 23.1. Tel. wł. — Policja indyjska wykryła zorganizowaną na wielką skalę spisek komunistyczny, którego centrala znajdowała się w Kalkucie. Komuniści planowali szereg zamachów na wybitne osobistości angielskie, jak i hindu-

dercy kobiet, kaprala Mortimera, który był skazany na śmierć i wkrótce miał być stracony.

Król zamienił mu karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.

Zajście między strażnikami i robotnikami 1 zabity i 1 ranny — pod Sosnowcem
 Na terenie otwartego szybiku w Zagórz pod Sosnowcem, rozegrała się wczoraj krwawa bitka.

Do szybiku, eksploatowanego przez grupę bezrobotnych, przybyli strażnicy pobliskiej kopalni, zabraniając wydobycia węgla. W toku kłótni, jeden z robotników, Ptasik, usiłował ude-

rzyć strażnika kilofem, na co odpowiedział on strzałem z rewolweru, klade robotnika trumem na miejscu. Drugi strażnik odniósł ciężkie rany.

Zajście zlikwidowała policja. Zwłoki zabitego robotnika umieszczono w kościele.



Wobec katastrofalnego braku śniegu w Polsce, postanowiono, że wyjazd naszych narciarzy nastąpi możliwie najwcześniej, w zależności jednak od użyskania paszportów.

W skład naszej reprezentacji olimpijskiej nie weszli Michał Górski, który zrzekł się udziału w naszej drużynie z powodu ezantymów.

W razie korzystnych warunków śnieżnych w sobotę i niedzielę, odbędą się w Zakopanem zawody eliminacyjne drużyny olimpijskiej, które jednak nie wpłyną na skład naszej drużyny, a będą jedynie próbą sprawności naszych zawodników przed wyjazdem do Garmisch.

Pierwszy akt nowego króla

LONDYN, 23.1. — Tel. wł. — Pierwszym aktem nowego króla było ułaskawienie manijaka, mor-

Kedy wyjadą narciarze polscy na olimpiadę zimową

Ze środę wczoraj odbyło się w Krakowie posiedzenie komisji sportowej P. Z. N., na którym omawiano sprawę wyjazdu narciarskiej drużyny olimpijskiej do Garmisch.

Trąba powietrzna nad Florencją

FLORENCJA, 23.1. Przy grzno tach, piorunach i potokach deszczu z gładem przeszła nad Florencją kilkunastominowa trąba powietrzna.

Wicher zrywał dachy, obalał mury, wyrwał drzewa z korzeniami.

Straty są poważne, wypadków z ludźmi nie było. Straż ogniowa i miejscowy garnizon prowadziły akcję ratunkową.

DZIS
pełna tabela loteryj
(NAGRODY POCIESZENIA)

Budżet ministerstwa sprawiedliwości w komisji budżetowej Sejmu

Budżet ministerstwa sprawiedliwości, który znalazł się na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej, nie wywołał tak dużego zainteresowania, jak budżety ministerstw spraw wewnętrznych, czy też opieki społecznej. Do wódem tego może być fakt, że nie wszyscy członkowie komisji obecni byli na sesji.

Obrazy rozpoczęły się od referatu p. Stodę (advokat z Bydgoszczy). Najbardziej interesującym ujęciem referatu sprawozdawcy było omówienie prac ustawodawczych ministerstwa sprawiedliwości.

Referent kolejno wyłożył wszystkie ważniejsze projekty ustaw, opracowanych już lub znajdujących się w opracowaniu. Do najważniejszych z nich należały: prawo rodzinne, uciążliwość, czekowe, ustawa o spółdzielniach, ustawa o szkoleniu wojska i lesian, ustawa karno - skarbowa, prawo prasowe, ustawa dziennikarska, po wierzchnia prawa o ustroju sądownictwa o trybunale stanu oraz o fundacjach i ustawa o ochronie artystów - wykonawców.

Wszystkie te projekty w najbliższym czasie, łożone zostaną do listy marszałkowskiej.

Wyrażając głęboką wdzięczność ministrowi Michałowskiemu za uporządkowanie stanu prawnego państwa, referent powiada, że dążenia te osiągnęły rezultat tylko w części. Niepewność bowiem w dziedzinie prawa z dnia na dzień wzrasta i dążyć do tego, że

Postulaty i uwagi posłów

Z dyskusji nad budżetem była krótko. Pos. Kozłowski (rolnik z Wrocławia) opowiadał o ewangelii, jak panuje w południowej części Kongresówki, polegalicy na tem, że wasi wszelkie porachunki załatwiasz a podczas zabawy. Dany osobnik przychodził, wzięła publicznie wódkę, a potem dochodzi do bójki i w rękach noża. Policja jest tu bezsilna, bo nie są to wyniki jakichś stałych zbrodni. Tylko dość surowe karanie, zdaniem mówcy, wszystkich uczestników bójki, może spowodować poprawę. Drugą sprawą, którą mówca porusza jest kwestia przyłączenia ekscel hipotek włościańskich i prosi p. ministra, ażeby w związku z nową klasyfikacją gruntów przyspieszył o akcję hipotek włościańskich, brak bowiem ich uniemożliwia wszelkie akcje kredytowe. Wreszcie mówca domaga się obniżenia taksy notarialnej.

Pos. Hutter-Czapski (rolnik z Nowogródka), nawiazując do zarządzenia p. ministra, dotraczone założenia hipotek dla małej własności w miastach powiatowych z wyłączeniem większej własności i rodzinnej tej własności z względu na odległość przeprowadzanie transakcji między drobną i większą własnością. Hipoteki dla większej własności bowiem pozostają nadal przy Sądach Okręgowych. Pożądaniem więc byłoby przeniesienie hipotek dla większej własności tak samo do miast powiatowych.

Bank Polski zapłaci 8 proc. dywidendy

Dnia 23 b. m. odbędzie się doroczne zebranie Rady Banku Polskiego

Dywidendy Banku Polskiego za rok 1935 podobnie jak w poprzednim będzie w granicach szesnastoprocentowej wysokości, a więc około 8 proc. od akcji

Transporty robotników polskich z Francji na koszt rządu francuskiego

LYON, 23 I. Naskutkiem zarządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie francji wyjazd robotników polskich transportami zbiorowymi na koszt rządu francuskiego aż do miejsca zamieszkania w Polsce.

Nieszczęśliwy wypadek prof. Wittiga przy pracy rzeźbiarskiej

Wczoraj w Warszawie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi znany rzeźbiarz, prof. Edward Wittig.

Nagły zgon restauratora na balu w Bydgoszczy

Z okazji zjazdu restauratorów w Bydgoszczy odbył się bal w sali świątecznej przy ul. Bał. Około 2 w nocy nastąpił nagle zgon Stawiszana restauratora, 42-letniego Stanisława Grzeszkowiaka, zamieszkałego przy ul. Poznańskiej 20 I w kilka chwil później zmarł.

GIEŁDA

Table with market data including prices for various goods like flour, oil, and other commodities. Columns include item names and prices.

nietyko obywatel, ale nawet prawnik, sędzia, czy adwokat gubi się w potopie w powodach niezliczonych przemyśleń.

Referent domaga się pozatem zwiększenia ustawy o dłużności i stemplowej.

Mówiąc o budowie nowych gmachów w resorcie sprawiedliwości, mówca wspomina, że budowa gmachu sądowego w Gdyni ukończona zostanie najpóźniej w czerwcu r. b.

Pozatem referent zwrócił uwagę na t. zw. sędziów śledczych do spraw szkodliwej wagi i powiada, że być może dłużej, wychodzą często z budżetu osobistych, powoduje wdrażanie wielkiego śledztwa, pakuje się do wzięcia ludzi dotychczas nieposzlakowanych, aby później sprawę umorzyć.

Zwraca też uwagę na niebывалe rozmiary stosowania środków za pobiegawczego w formie aresztu śledczego.

Następnie dłuższy ustęp mówca poświęcił zakładaniu więziennictwa, które obejmuje 6 zakładów poprawczych i 333 więzienia. Największe załadnienie więzień było w sierpniu r. ub. i wynosiło 52,586 osób.

Koszt zaopatrzenia więźnia wynosi 91 złotych 10 groszy miesięcznie.

Co do cyfr budżetu, to dochody preliminuje się w kwocie 40 milionów (w roku bieżącym 59.475.000 zł.). Ogólna suma wydatków przewidziano się w kwocie 86.000.000 zł. (w r. b. 91.640.000 zł.).

Gdańsk poddaje się Genewie

Jednomysłne wystąpienie w obronie autorytetu Ligi

GENEWA, 23. I. — Tel. wł. — Rada Ligi Narodów zebrała się wczoraj sprawą marszałka przez gdański Senat narodowo - socjalistyczny konstytucyjny Wolnego Miasta, której gwarantką jest Liga.

Min. Eden, który referował te sprawy, nie wahał się oświadczyć, że położenie jest bardzo poważne. Senat nie okazał dobrej woli i nie wykonuje przyjętych wobec Rady zobowiązań. Min. Eden zarzeka Senatowi, że stworzy w Gdańsku atmosferę wrogości wobec Ligi Narodów i że utrudnia Radzie wypełnianie jej obowiązków.

Delegat Francji oświadczył, że Rada została zawiedziona i że obecny stan rzeczy nie może dłużej trwać.

Kilku innych członków Rady podkreśliło konieczność utrzymania autorytetu Ligi Narodów w Gdańsku.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił min. Beck, który podkreślił jako rzecz oczywistą, że rząd polski nie może być obciążony w stosunku do pozostałych państw, któreby dotyczyły wywierania przez Radę jej praw i obowiązków, wynikających z gwarancji Ligi Narodów.

„Stwierdzam z największym zadaniem — mówił min. Beck — że Rada od pewnego czasu nie była powołana do wykonywania swoich uprawnień, w odniesieniu do interesów Polski. Muszą skorzystać z tej sposobności, by wyrazić zadowolenie mego rządu ze sposobu, w jakim stosunki codzienne, między Polską a Wolnym Miastem są regulowane na drodze współpracy z Senatami gdańskimi. Chciałbym mieć prawo oświadczenia, że Senat, zgodnie z oświadczeniami, złożonymi przez jego prezydenta przed Radą, a ostatnio przed przedstawicielami rządu polskiego w Gdańsku, da dowód takiej samej dobrej woli w swych stosunkach z Ligą Narodów.”

Min. Beck wahał się, że sprawy, które Rada ma obecnie zbadać, postają ją różną wagę. Rada nie może dopuścić, by gwarancja Ligi Narodów mogła podlegać krytyce. Stwierdzając, że zwracanie się do Rady nie jest wykonywane bez ograniczeń przez rząd polski jego zasadniczym praw, zapewnił Senatowi W. Miasta pewną swobodę w działaniu, konieczną dla dobrego zarządzania sprawami publicznymi, oraz chronił prawa i interesy i prawa ludności gdańskiej, zagwarantowane przez konstytucję.

Rząd polski będzie wspierał całą siłą i skuteczną z innymi członkami Rady, by znaleźć rozwiązanie obecnych trudności.

Koncząc swe przemówienie min. Beck wyraził swe uznanie dla Wysokiego Komisarza Ligi Lestera i ministra Edena.

Nowy element wstąpił następnie p. Lester, który oświadczył, że porozumienie między nami omyślnie socjalistami w Gdańsku nie jest prawdziwe. Można było sądować, że otrzymano od Senatu obietnicę podporządkowania się decyzjom Ligi.

Powtórzono to w pewnej mierze przemówienie prezydenta Senatu Greisera, który oświadczył, że Senat nie zamierza w przyszłości wyrazić gotowości do współpracy z Ligą Narodów.

Likwidacja emerytur pracowników Niedopuszczalny projekt wielkiego banku

Pracownicy banku „Związek Spółek Zarobkowych” w Poznaniu i kilkunastu oddziałów w innych miastach, narzekali na niezgodny z interesami pracowników banków projekt wielkiego banku. Pewnego rodzaju ekwiwalentem za niskie płace były prawa emerytalne, stabilizujące zarządem pracowników, gdyż bank musiał płacić emerytury zniżonemu po 10 latach pracownictwa.

Do pewnego stopnia równowagę funduszy emerytalnych.

20-22 czerwca w wielki zjazd katolicki połączony z jubileuszem ks. kard. Kakowskiego

Termin Zjazdu Katolickiego w Warszawie został oznaczony na dni 20, 21 i 22 czerwca 1936 r.

Wielki ten zjazd organizowany przez Akcję Katolicką, poza różnymi uroczonościami jubileuszu 30-letniej kapłaństwa ks. kard. Kakowskiego, poświęcony będzie obradom nad dotychczasowym zagadnieniami wychowania młodzieży w rodzinie, szkole i życiu publicznym. Równocześnie ze zjazdem odbędzie się i-zy zlot młodzieży katolickiej męskiej i żeńskiej z całej archidiecezji warszawskiej.

Akcja wynaradawiania dzieci polskich wbrew oświadczeniom rządu czeskiego

MORAWSKA OSTRAWA, 23. I. — PAT. — Dnia 1 lutego b. r. otwierają czeska szkoła nowe przedszkole czeskie w Kojkowicach koło Trzycia na Śląsku za Olzą. Kojkowice są stołecznym miasteczkiem miejscowości, położoną tuż nad polską granicą.

W jedynym Czechami z tej miejscowości są: czeski nauczyciel, nauczyciel i dwóch strażników granicznych.

Nawet tendencyjny ostatni czeski spis ludności wykazał, iż w miejscowości tej znajduje się 94 procent Polaków.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że czeska macierz szkolna tworzyła przedszkole czeskie w tej części-polskiej miejscowości jedynie w tym celu, by niem wynaradawiać dzieci polskie, których rodziców pod grzybem naciskiem gospodarczym zmusi do posyłania dzieci do czeskiej szkoły.

Ten nowy zamach czeski na polski stan posiadania na Śląsku za Olzą, w chwili, gdy rząd czeski zapewnia oficjalnie o chęci szanowania praw ludności polskiej, wywołuje wśród ludności polskiej Śląska wielkie wzburzenie i rozoryzowanie.

Czeska „Morawska-Słeszka” „Denik” domaga się, ten skutek, że ministerstwo nowo oddziały w dalszych polskich miejscowościach na Śląsku za Olzą.

W tych dniach powstają nowe oddziały w Nawisii koło Łaskonowa, Bystrzyce-Pasiekiach i Kojkowicach.

31 proc. więźniów opuściło więzienia

Według danych urzędowych na podstawie amnestii zwolniono między dniami 3-1m a 15-ym b. m. ogółem 17,666 więźniów.

Stan załadunkowy więzień na dzień 1 b. m. wynosił 55,336 osób w czem 42,279 więźniów karnych i 13,057 więźniów śledczych, w dniu 16 b. m. zaś — 38,230 osób.

Słazna pomyłka kafa

Żywcem spalony na krześle elektrycznym

LONDYN, 23. I. Z Nowego Jorku donoszą: W wiedeńskim Sing-Sing rozegrała się, krew w żyłach mroźca, scena w czasie stracenia na krześle elektrycznym skazane na śmierć zbrodniarza narwińskiego Weppold.

Przewodzący na miejsce stracenia zbrodniarza zachowywał się niezwykle czynnie i dowiekował nawet wówczas, gdy go przymocowywano do krzesła elektrycznego. Uczynio to na wszystkich obecnych przykre wrażenie.

Gdy prokurator dał katowi-mielnikowi znak dla wykonania egzekucji — znak ten pomyłkę włożył tylko połowę napięcia prądu elektrycznego, koniecznego do natychmiastowego zabicia delikwenta.

Prąd zaczął palić twórcę skazadca, tak że w całej sali poczuło wstrząs i przerażenie. Po chwili delikwent jakimś nadludzkiem wysiłkiem zdążył zerwać krupkię go więzy i aparaturę i zeskoczył z krzesła, rzucając buź przytomności na posadzkę.

Dwaj pomocnicy kafa podnieśli go i posiadzi znowu na krześle elektrycznym, poczem kat włożył cały prąd i po upływie 2 minut lekarz skłonił do śmierci skazadca. (sk.)

Snieg w Tatrach

Wczoraj od południa pada w Zakopanem śnieg, który do tej pory pokrył całą miejscowość i okolice kilkunastucy-metrowa warstwa.

Tabela loterii z dnia 23 stycznia

Table with lottery results for various prize categories. Columns include prize amounts and winning numbers.

Dobrocznienie na str.

O zmianę konstytucji w Czechosłowacji wniosek w Parlamencie

Przewodniczącym mógłby być obywatel czechosłowacki „narodowości czechosłowackiej”, więc tylko Czech lub Słowak. Kandydować mógłby tylko ten, za którego kandydatura wyznaczaliby się co najmniej 30 osób.

Kasjarze pod reflektorem

Ujawnione tajemnice „arystokracji kryminalnej”



Montaż przedstawia: rozbita kasa, smach wzięty i odciśnięty palec, pozostawiony przez kasjarza.

Świat przestępcy zazdrośnie kryje swoje tajemnice przed okiem niepowołanych.

Zmudnił pracy i wieloletniej obserwacji trzeba, żeby w podziemiu wielkiego miasta, gdzie słońce światła i światła fakty bardzo ciekawe dla niewtajemniczonych.

Ostatnio szef centrali służby śledczej, b. nac. urzędu śledczego w Warszawie insp. Antoni Sitkowski ogłosił ciekawą pracę o arystokracji świata przestępczego. Arystokracja podziemi — to kasjarze.

Najpierw trochę statystyki.

W ciągu dziesięciu lat do sądu przeszło 425 operacji kasjarskich. Z tej liczby na Warszawę przypada 397.

Warszawski urząd śledczy ma w swych kartotekach 144 kasjarzy. Żyją w tej liczbie stanowią 30 proc.

Blizsze dane wykazują, że obecni kasjarze poprzednio utrzymywali się z następujących zajęć: handel — 23 osoby, slusarstwo 14 osób, fryzjerstwo 6, stolarzy 8, robotników niewykwalifikowanych 9, malarzy 6, murarzy 5, szewców 5, krawców 5, szoferów 4, elektryków 3.

paniarzy 3, kamaszników 3, bez zawodu 5.

Pozatem figurują wśród kasjarszy dwaj właściciele domów, jeden właściciel kawiarni i dwaj kapcy.

Analfabetów wśród kasjarszy było zaledwie sześciu.

Kasjarze warszawscy uchodzą prawie za najlepszych na świecie (smutna sława stolicy!) Stad często ich wyładzi zagranicą na gościnne występy.

Statystyka wyroków wskazuje, że dwa kasjarzy bije rekord — za sobą po 14 wyroków. Jeden ma 12 wyroków, dwu po 11 wyroków, 10 po 9 wyroków. Jedynie trzech kasjarszy warszawskich zdolało dotychczas uciec karzącej ręki sprawiedliwości.

Kasjarze marzą swoje ambicje. — Jaknajprędzej stawa się wywołuje ze swego zawodu, dojsz do majątku i, pędzić życie swobodnie — conajwyżej finansjał-roboty.

Także „marzenia” ziszczyli się dawnemu królowi kasjarszy warszawskich Cichociemni — „spiczbórca”, który miał piękną wille na linii otwóckiej. Coż kiedy natura ka-

sarza jeszcze raz wzięła górę nad naturą rentiera i Szpicbórka zapład.

Naogół kasjarze bardzo strzegą swe dzieci przed karierą kryminalną. Najczęściej, dokąd się da, kryją przed dziećmi swój istoty zawód. Domy prowadzą dostajno, po mieszczach. Nie urządzają w mieszkaniach prywatnych uczucznych przyjęć.

Zato gdy znajdują się w swoim kółku, oszczędność mieszczańską ustępuje miejsca rozrzutności magnata.

Leje się szampań, śpią się napijaki na prawo i lewo.

Kończy się najczęściej taka zabawa wizyta policji, porównaniem odciśków daktyloskopijnych w urzędzie śledczym i dłuższym lub krótszym pobyciem w szarym domu.

Odpooczynek po pracy „rakciem”, nożycami czy acetylenem.

Trze Różyckiego pracuje. Od straganą do straganą sobie chodzi i po złotych zbiera na wódkę. A kto mu nie daje, leje w ucho.

Jak ma dzieje straganów, to zła posada?

- Tak jest.
- Faktycznie na te czasy, to złotejko można powiedzieć.
- A że sam poniekąd zdąży cały bazar obłędzić?
- Po jakiej cholere ma sam latać, inkasenty za niego pracują.
- Te dwa młodziki?
- Samy czasy... aż szkoda, że najmarniej po roku młyna dostana.
- A Stasiak będzie wolny?
- Wiadomo — warjacje papiery!

Taki dialog prowadzili w sali sądu grodzkiego dwaj starci panowie, patrząc na trzech młodych ludzi w arestancznych ubraniach, którzy oczekiwali swej koleji.

Wyszedł sąd. Pan Stanisław Koziół i jego dwaj sekretarze zostali zezwani przed oblicze sprawiedliwości.

Oświadczyli z uburzeniem, że wszystko to są niecierpieli nielicznej policji, o żadnym terenie na własne nie wiedzą i w ogóle nie mogą zrozumieć, dlaczego są przetrzymywani w więzieniu.

Pan Stanisław dodał jeszcze, że jako człowiek posiadający odpowiednie upoważnienie lekarskie, mógłby istotnie dopuszczać się poważnych wykroczeń przeciwko prawu, ale staranne wychowanie jaki odebrał, nie pozwala mu na to.

Wobec tego, że w aktach znajdował się wymieniony wyżej dokument, sąd sprawę odczytał, celem powołania psychiatrów. Pan Koziół w towarzystwie adwątów odlechał do więzienia, odprowadzany pełnią podziwu spozorzeniami obywateli.

- No, nie mówię ci, że nie mu nie zrobiła?
- Papiery posiada!

Ze sportu

Trening naszycich harciarzy w Tatrach

Wielkość narciarskiej drużyny olimpijskiej powróciła już wraz z trenerem norweskim Sandvikiem z Pięciu Stawów do Zakopanego. W Pięciu Stawach pozostał jedynie zjazdowca (Czech, Zajączek Jabłoński i Weinschen) pod kierunkiem trenera austriackiego Wiesera.

Treningowa eliminacja patrolu olimpijskiego, projektowana na wtorek w Zakopanem nie doszła do skutku z powodu złych warunków śnieżowych. Wobec powyższego zdecydowano wysłać skład następujący: por. Letowski — kierownik patrolu, por. Żytkiewicz (zastępca), kapral Łanarowski, strzelec Żubek i Pydych, rezerwowy Trzebunia i Rzepka. Jako kierownik ładu mgr. Kępski i por. Kasprzyk.

Lekkoatleci bojkotują obóz przedolimpijski

We wtorek ubiegły miało nastąpić w Toruniu otwarcie przedolimpijskiego obozu dla skoczków i miotaczy, który prowadził młody trener Cezkiewicz w miejscowym Ośrodku W. P.

Okazało się jednak, że nasi lekkoatleci zbojkotowali obóz i do Torunia nie przyjechali. Otwarcie obozu przełożono zatem początkowo na 21-go, a potem na 22-go b. m., ale nasi lekkoatleci, przedolimpijskiego obozu dla skoczków i miotaczy, który prowadził młody trener Cezkiewicz w miejscowym Ośrodku W. P.

Okazało się jednak, że nasi lekkoatleci zbojkotowali obóz i do Torunia nie przyjechali. Otwarcie obozu przełożono zatem początkowo na 21-go, a potem na 22-go b. m., ale nasi lekkoatleci, przedolimpijskiego obozu dla skoczków i miotaczy, który prowadził młody trener Cezkiewicz w miejscowym Ośrodku W. P.



Wczoraj szana przybyła do Garniszk Parkentierów reprezentacja naszycich hokeistów, która weźmie udział w igrzyskach XI Olimpiady zimowej.

Wiosna w Warszawie

W ostatniej chwili reprezentacja doznała znacznego osłabienia. Stogowski, nasz bramkarz reprezentacyjny, nie otrzymał zwolnienia od swego pracodawcy i wobec tego nie przyjechał do Poznania do drużyny. Obaj pozostali pomocnicy (Zielinski i Ludwicki) zasilili reprezentację.

Zdecyło nasze przedstawia hokeistów polskich przed wyjazdem na dworzec warszawskim.

RADJO WARSZAWSKIE

PIĄTEK

- 6.34: Gimnastyka i pływ.
- 8: Audycja dla szkół.
- 12.15: Audycja dla szkół — (film dźwiękowany)
- 13.25: Czw. Wła. Ekwidystwa do nowego.
- 15.30: M. Fogz w swym reżyserskim.
- 16: Pogadanka z duchów. 16.15: Koncert Ork. w Łowiczu.
- 17: „W pracowni architekcyjnej” — (reportaż z Archiwum Art. Dwanich). 17.15: Wiersz mistyczny A. Sowińskiego. 17.25: Muzyka wokalna (płyt).
- 18: Koncert muzyki kameralnej (płyt)
- 18.30: Pogadanka aktualna. 18.45: Pogadanka społeczna. 18.55: „Srebrna ozonka”. 19.30: Biuro Studjów realizowa w sw. słucha.
- 20: Koncert Symf. w wst. Ork. P. R. pod dyr. Orz. Filtcheba z udziałem Asienygo (Ork. tegian).
- 22.30: „Srebrna techniczna”. 22.45: Muzyka taneczna.
- SOBOTA
- 6.34: Gimnastyka i pływ.
- 8: Audycja dla szkół.

RADJO ZAGRANICZNE

PIĄTEK

- 0 17 w Rzymie koncert kwartet. O 17.15 z Pragi muzyka bedzie kwartet Beethovena.
- O 18.20 Wiedeń koncert kw. „Richarda Alberta”. O 19.30 op. „Oleto” Verdiego. Badaesset. O 19.30 w Brukseli film. Dźwięki iale ricalit spoznowania. O 19.45: Przeglad z Morawskiej Odrawy koncert symfonicznej Ork. Wiedeńskiej.
- O 20.05 w Wiedzie rozpoczyna się koncert symf. w historycznym gmachu Weingartner odgiera koncert symf. Beethovena. O 20.10 koncert w Frankfurt (muzyka symfoniczna), Monachium (op. „Płask Gaiasta” Szopko) i Krolowice (koncert Beethovena).
- O 21 K.W. itation nada wybrt smutny opierowych. a Miodjan koncert symf. z wst. pan. Gornit, który wykona koncert Schumanna.
- O 21.10 Itkrewum II daje symfonia Haydna a Monachium koncert. Beethovena w wyku Staldu.
- O 22 z Kopenhagi; możemy usłyszeć kwartet z Beethovena i Haydna. O 22.30 muzyka moneta z Monachium (m. in. Joseph Regera) z Hanburga muzyka Beutort. (m. in. wstata Bacha), ze Stuttgorta muzyka warszawska.
- O podwoje Stuttgart i Frankfurt nadajaa koncert symf. (w progr. VII symf. Schuberta), koncert Schumanna, koncert Fort. Griega i Ryma si. Kraussa Berliza).

Antoni Marczyński

Abisyńska Mata-Hari

Powieść na tle aktualnych wydarzeń

Zelektryzowany tem odkryciem, poderwał się i rwał do wody. Na czworaka przebył płytki strumyk, powstał i, zataczając się, jak pijany, zaczął się w stronę szosy, która z Adis Abeba przez Debra Brehan i Uorra Iu wiedzie do Dessie. Z góry szło się lekko, nocy była woda, pomimo to jednak Hagen upadał raz po raz.

— Kiedy ja tak zaslabłem?

Dziwilo go to tem więcej, że piekący ból w lewym ramieniu już przemijał. Prawie nie czuł tej ręki. Przekonywał się o tem, kiedy ramię na nia wśródo ostrych kamieni, starał się upaść tylko na lewy bok. A przewracać się ustawicznie i coraz trudniej dźwigał się z ziemi, chociaż dawno już przodziel cały swój bagaż. Cały, prócz zabranej z grt królowej Saby sporej bryły złota. Była to ta sama bryła, przy której oskróbywanie skaleczył się w palec tak fatalnie.

Chwilami szedł na kolanach, buł czułgali się niegrzebnie i to świecie dotarł do przydrożnego rowu. Dalej nie mógł uciec ani kroku, ale nie przynajmniej się tem zbystnio. Wierzył, że tutaj znajda go zapewne oddzia do Dessie, gdzie lekarzy europejskich jest obecnie kilkunastu. Znowu stracił przytomność.

Ocknawszy się, urzał kielcacego obok Araba. Czyżby Ibrahim zmartwychwstał? Hagen przerażony wybaluszył oczy. Odsapnął. To nie był Ibrahim, ale jakiś nieznaną osobę. Odwróciwszy głowę, mówił właśnie:

— On umiera. I to jest biały.

— Biały? Co ty mówisz! — zawolał ktoś spzowym głosem.

Na dźwięk tego głosu Hagen poruszył się niespokojnie. Na gościniec urwał siedm pięknych wierzchowców oraz sześciu jeźdźców. Nie Abisyjczków, lecz Arabów. Jeden z nich, zapewne przwodca, wysoki, smukły mężczyzna schodził właśnie do głębokiego rowu, niebawem pochylzył się nad Hagenem któremu twarz tego Araba wydawała się dobrze znajoma. Ależ tak, to jego śmiertelny wróg z czasów Wojny Światowej, to słynny pułkownik Lawrence!

— Nonsense, — wymamrotał — on zginął, co było w dużej mierze moją zasługą... Majacze w gorące, o to! Skądżeby tu Lawrence...

Przymknął oczyma powieki, zato Arabowie dopiero teraz zaczęli oczy wtyrzać i się co swoje i spoglądać ze zdumieniem. Jeden z nich obnażył Hagenowi głowę.

- Sidi, — rzekł do dowódcy, — ja tego człowieka skądś znam.
- Hm, mnie wydaje się również, że gdzieś go już kiedyś spotkałem. Ale gdzie?
- Wiem! Tego roku wczesną wiosną w Aleksandrii!
- Racja, na brode proroka, to on!
- Tak, sidi. To na onpastował cię wtedy i oburzał obelgami.
- On śledził nas w Egipcie...
- On unicestwił twą wyprawę w głąb Pustyni Libijskiej...
- Przez niego lotnicy wloscy rozproszyli naszą karawane...
- I zabili nam pół setki ludzi...

— Których przysięgliśmy pomścić!

— A ja z nim nam jeszcze stare porachunki z czasów wojny!

Hagenowi, który słyszał i rozumiał wszystko, robiło się coraz cieplej. W pewnej chwili przyszło mu śmiać, że Ibrahim Er-Durusz miał stosunkowo lekką śmierć w porównaniu z tem, co lego czeka teraz. Nagle uczuł, że wyrwana mu bryła złota, która dotychczas kurczowo ścisnął w prawej dłoni.

- Sidi, to szczere złoto!
- Z mojej kopalni! — wtrącił Hagen skwapliwie. — Każdemu z was dam wagon złota, jeżeli odwieziecie mnie natychmiast do szpitala.
- Dowódcą Arabów ryknął salwa sztycherczego śmiechu, a za nim jego towarzysze. Potem zwrócił się do Hagena.
- Swojego czasu odgrażałeś się, że będziesz mnie żywcem piekł na wolnym ogniu — przypomniał mi — Odpowiedziałem ci wtedy: „Przyjmijcie wyzwanie, ale obawiam się, iż na rożnie znajdziecie się w bazarze ty!”. No, i kto z nas miał słusność? Kto kogo upieczę?... Milczyśz. Nie masz odzwagi ani na tyle, by spojrzeć mi w oczy, ty niedzny tchórzu...
- Hagen, któremu raczej wszystko można było zarzucić, tylko nie tchórzostwo, zatrząsł się z uburzenia. Chciał wroga obrzucić stekiem wirysów, ale nie zdołał rozzerzeć ust, zacisniętych nagłym skurczem. Odmknął oczy, lecz nie nie zobaczył, oprócz mgły która szybko gęstniała, stawała się nocą. Dła niego! Bo przecież był wtyły biały dzień, afrykańskie słońce zalewało ich oślepiając jasnością i żarem. Jedynie Hagen nie widział tego, nie czuł upału i dygotał z zimna.
- Od początku tryłem przekonany, że spotkanie z Lawrence'm to idący w sen — pomyślał z ulgą. — Teraz jest noc. Skoro świat rozpocznie łaadować na wielbłądy skarby królowej Saby. Moje złoto! Wyłaczanie moje!

Bolesne szarpienie ścisnęło go z krainy bfo-

gich marzeń na ziemię, do przydrożnego rowu obok gościnca, wodącego do Dessie. Kiós tamosił go, wymyślał mu od ichórzcy, ktoś inny ujął się za nim. Brrr, ale jak!

— Sidi, czy nie widzisz — przemówił ów drugi — że nasz wróg przed chwilą skonał?

— Niezmożliwe! — zabrzmiał donośny, jak dzwon głos dowódcy sześciu Arabów. — A rzeczywiście — stwierdził po chwili, zamrutowy. — Miał szelma szczęście z tą gangrą. Uchroniła go przed inną śmiercią, na jaką zasłużył sobie nie raz, ale sto razy.

— Sidi, czy zastawiamy go tak?

— Ne. Nawet najgorszy lotr jest jednak człowiekiem i nie można go rzucić na pastwę hiennom. Pochowamy go, przyjaciacie.

Kiedy człowiek umiera, najdłuższ z wszystkich zmysłów służy mu słuch. Słucha wiernie swojemu panu jeszcze wówczas, gdy on już wygląda na nieboszczaka. Clyde Easton, rector Oskara Hagen słycał wic całą te rozmowę i szesek dwóch krótkich łopat, spomnacza ktorých kopano grób. Dła niego! Nie mógł krzyknąć, nie mógł ani drgnieniem powieki oznajmić swoim grabarzom, iż jeszcze żyje. I pragnie żyć stworom bardziej, niż kiedykolwiek dotychczas. Przecież jest obecnie najbogatszym człowiekiem na świecie!

— Wystarczy, przyjaciacie. Pomóżcie mi teraz przenieść go...

Potworna twroga przennikała Hagena do dna duszy. Od dziecka lekał się najbardziej tego, by nie być pogrzebanym żywcem i wyobraził sobie, że ma go to właśnie spotkać, że jego przedśmiertne odrzutowienie jest tylko letargiem.

Arabowie dźwignęli go i ponieśli, czuł to doskonale. Potem zaczęli go opuszczać do rowku, który później zamierzali zasypanać ziemią i przywalić kamieniami tak ciężkimi, aby ich hienny nie zdołaly odsunąć. Płytki był ten grób, lecz Hagenowi wydawało się, że zlatuje w otchłań bez dna.

(C. d. a.)

(Początek na str. 2-iej)

Table of numbers, likely a lottery or financial data, with columns of digits and some text labels like '30668 86 134 65 826 89 678 720 640 934'.

Rema labela loterji

Table of numbers, likely a lottery or financial data, with columns of digits and some text labels like '639 18025 50 152 21 23 340 85 469 614 19'.

CZWARTE CIĄNIENIE

Table of numbers, likely a lottery or financial data, with columns of digits and some text labels like '19037 101 81 27 359 322 84 644 757'.

z wyrażoną skłonnością do grzyźliwej, kreciła się od małego dziecka za kulami. Kiedy miała dwa lata, wynoszono ją na scenę jako córeczkę w operze „Madame Butterfly”.

siadała żadnych warunków na postać tragicznego dziecka, jakim jest Jadwiga, przeciwieństwo dziewczynki do tej roli. — Puszczajcie scenę takie ordynarne brzydactwo w głównej roli? Przecież ma angielską chorobę...! skrzyczy, jak papuga!

kapusta. Ta! była zajęta tem zaspakaniem głodu, dreczącą ją przez cały dzień, że uwodziłskie, sugestywne spojrzenia niemiłego już, ale jeszcze bardzo pięknego amanta Stefana Wolciza, mniej ją niepokoiły niż zwykłe.

Odezwa Polskiego Zw. Zachodniego w sprawie prześladowań Polaków na Litwie

Tutejszy oddział Polskiego Zw. Zachodniego wydał następującą odezwę:

Obywatele! Bracia nasi rodacy zamieszkałi na Litwie cierpią nieludzkie prześladowania ze strony rządu litewskiego. Ludność polska pozbawiona szkół polskich i prawa używania mowy ojczystej, katowana jest bezlitośnie na każdym miejscu i prześladowana nawet w kościele za pieśni religijne po polsku śpiewane. Obywatele! Godność nasza narodowa nie pozwala nam zostać obojętnymi na wołania o pomoc i słowa otuchy. Polski Związek Zachodni wzywa Was na wiec w niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 10-ej do sali kina „Świat” celem powzięcia odpowiedniej rezolucji. Organizacje i związki proszone są o przybycie z pocztami standardowymi i niezależnie od udziału w

Przyjęci przez P. Wojewodę

Pan Wojewoda w ubiegłym tygodniu przyjął pp.: Huppertka, właściciela „Polskiej Drukarz” w Białymstoku, inż. Łade, dyrektora Tow. Wzaj. ubezpieczeń, dr. Maczewskiego, redaktora „Dziennika Białostockiego”, Masojada, naczelnika wydziału oświaty pozaszkolnej Kuratorium Brzeskiego, posia Jablonskiego, prezesa Izby Rolniczej, Br. Jezierskiego, sekretarza „Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej”, kpt. Markiewiczza z Wilna, A. Zdanowicza, prokuratora Sądu Okręgowego w Grodnie.

Osobiste

Z dniem 1 lutego b. r. ustępuje ze stanowiska tutejszego oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej redaktor Zygmunt Kamiński, prezes Syndykatu Dziennikarzy Białostockich, przeniesiony z awansem na stanowisko kierownika oddziału P. A. T.-ej w Łucku. Redaktor Kamiński, jako kierownik oddziału P. A. T.-ej, prezes korporacji dziennikarskiej, obejmującej dwa województwa: białostockie i poleskie oraz zdolny i wytrawny publicysta — zaskarbił sobie powszechny szacunek, uznanie i wielką sympatię w naszym mieście. To też z niemałym żalem przyjęliśmy wiadomość o jego przeniesieniu.

Następca red. Kamińskiego na stanowisku kierownika tutejszego oddziału P.A.T.-ej będzie p. Arnold Galberg z berlińskiego oddziału P.A.T.-ej.

Odczyt przeciwgruźliczy

Dnia 22 b. m. w „Związku Strzeleckim” dr. Ryder wygłosi interesujący odczyt o istocie i sposobach zwalczania gruźlicy. Odczytu wysłuchało liczne grono słuchaczy.

Uruchomienie fabryki

Dnia 22 b. m. została uruchomiona fabryka drutu i gwóźdźi Doidlitzkiego Leona przy ulicy Grunwaldzkiej Nr. 35. Pracę uzyskało 20 robotników.

wieczu o powzięcie i podpisanie w swych środowiskach rezolucji protestacyjnych, które należy przesyłać do soboty dn. 25 b. m. do godz. 13-ej do lokalu Zarządu Polskiego Związku Zachodniego, (ul. Pierackiego 10, tel. 3 18).

Prezydent Nowakowski o budżecie miejskim

Wczoraj w gabinecie prezydenta miasta p. Nowakowskiego odbyła się konferencja z przedstawicielami prasy miejscowej. P. Prezydent przedstawił w głównych zarysach budżet miejski na rok 1936/37, nad którego losem wawizy postawienia dekretów oszczędnościowych rządu. Gdy prace Zarządu Miejskiego nad budżetem dobiegaly do końca i cyfry dochodów z cyframi wydatków zostały zbilansowane, przysły znane dekryty oszczędnościowe, które realność budżetu zupełnie przekreśliły. Trzeba było podjąć pracę od początku, tem bardziej, że niektóre z tych dekretów pozbawiły miasto szeregu źródeł dochodu.

Trudności jakie przylet wnikliwy, nabierają dopiero pełny wyraz, gdy się porówna cyfry budżetu z roku 1930/31 i 1935/36. Budżet z roku 1930/31 zamykający się cyfrą 4.500.000 zł. został zmniejszony do sumy 2.400.000 zł. w roku bieżącym. Oznacza to, że wszelkie przerosty rozrzućnej gospodarki już dawno zostały skreślone; dalszych oszczędności nie było na czem robić. Gdy więc obecnie dekryty oszczędnościowe zniżyły licznę źródła dochodów, okazało się, że dochody miejskie zmniejszyły się o okragłą sumę 368.000 zł. W tych granicach można było prelinimować wydatki, ostrożnie bowiem wylączenia wykazały, że miasto nie może liczyć na wpływy, któreby przekroczyły sumę 2.028.000 zł.

W budżecie miejskim najbardziej sztywną pozycję stanowią uposażenia pracownicze. Mimo to w dziale tym przez zastosowanie redukcji personalnych i drobnych oszczędności osiągnięto obniżkę w wysokości 21.000 zł., wydatki na spłatę długów obniżono o 10.000 zł., wydatki na drogi o 11.000 zł., w wydatkach na oświatę i kulturę o

Kurs sprawności rolniczej

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Grodnie kurs podowników III-go stopnia sprawności rolniczej z terenu całego województwa kurs będzie się odbywał przez 5 dni w gmachu seminarjum męskiego. Prelegentami są fachowcy z Grodna oraz specjalni delegaci Białostockiej Izby Rolniczej.

Przemysł białostocki korzysta z osłabionej konkurencji

Miesiąc grudzień w białostockim przemyśle włókienniczym, jako niesezonowy, obfitował w napływy zapytań ze strony zagranicznych kupców, interesujących się żywo tutejszymi wyrobami włókienniczymi. Zjawiskiem to jest w związku z osłabieniem konkurencji włoskiej wskutek wojny z Abisynją.

W grudniu odwiedził nasze miasto szereg przedstawicieli firm zagranicznych, wykazujących szczególne zainteresowanie się białostockimi plejami, z których zapotrzebowanie wzrosło na tych rynekach, gdzie kupowano niemal wyłącznie plety włoskie.

Zabójstwo i samobójstwo w Łapach

Od środy mieszkańcy Łap są pod silnem wrażeniem tragicznego zabójstwa i samobójstwa. Onegdaj po 10 wieczorem rozległo się w aleji w pobliżu toru kolejowego kilka szybko po sobie następujących strzałów. Zaalarmowani przechodnie nadbiegli i spostrzegli leżące na ziemi młodego mężczyznę, a obok kobiety pławiącą się w kałuży krwi. Oboje nie dawali znaku życia.

złosił się do rodziców panny jako konkurent i pozyskał ich zgodę. Chajka, jak się zdaje, sprzyjała mu również. Na tem tle doszło do nieporozumień z zazdrosnym Chinczonem, który zwabiwszy Kaplanównę na schadzke, zastrzelił ją i sam pozbawił się życia.

Błąd drukarski

We wczorajszym artykule p.t. „Gra w stępa babkę” nastąpiło mimowolne przedstawienie wierszy. W drugiej części artykułu 5-ty wiersz z dola powinien się łączyć z czwartym wierszem z góry w trzeciej szpalce. Po ostatnim wierszu w szpalce trzeciej powinien następować czwarty wiersz z dola szpalty drugiej itd. aż do „o”, które się łączy z pierwszym wierszem w szpalce 4-ej.

Na terenie strajku leśnego

Stan zatrudnienia robotników leśnych na terenie strajku w dniu 22 bm. przedstawiał się następująco: w leśnictwie Supeł pracowało 6 robotników, Zaczisze—16, Buktzel—16, Horodnianka—26, Kramzisko—25, Przewalanka—10, Chraboly—20 i Ponika—32. Ogółem zatrudnionych było 151 osób.

Wystawa robót w Łapach

Oddział Zw. Pracy Ob. Kobiet w Łapach urządził w nowym własnym lokalu i sąsiedniej Świełkiej Strzeleckiej wystawę robót kobiecych i wyrobów kulinarnych. Wystawa wzbudziła ogólne zainteresowanie.

szczędnio 44.000 zł., na zdrowie i opiekę społeczną—30.000 zł. w wydatkach na rolnictwo i bezpieczeństwo 16.000 zł. Wliczywszy jeszcze różne drobne sumy, osiągnięto ogółem 157.000 zł. oszczędności.

Wszystkie te kompresje budżetowe nie rozwiązywały zagadnienia. W dotychczasowym systemie budżetowania przewidziane były nadwyżki budżetowe, które zużywano na likwidację zobowiązań, powstałych w okresie gospodarki deficytowej. Obecnie musiano sięgnąć do tych sum i zużyć je na pokrycie wydatków normalnych, likwidację zaś dawnych zobowiązań przeprowadzić w drodze odpowiednich operacji kredytowych.

W ten sposób doprowadzono do bezwzględnie zbilansowania budżetu, którego wysokość wyniesie w dochodach 2.028.000 zł., zaś w wydatkach 2.088.000 zł. Powstały stąd niedobór w kwocie 60.000 zł. ma być pokryty w drodze uzyskania dotacji rządowej.

Mimo tak znaczących zmian w ogólnej strukturze budżetu i obniżenia globalnej cyfry o zgórą 15%, wydatki administracyjne wzrosły zaledwie o 0,1%, zaś personalne o 0,2%. Świadczy to o zdrowych podstawach gospodarki samorządu białostockiego.

W dniach 19 i 20 stycznia b.r. odbyła się w biurze Okręgu Woj. Zw. Straży Ogniowych R. P. w Białymstoku 2-dniowa odprawa instruktorów pożarniczych z terenu województwa oraz 2 referentów żeńskich służby samarytańsko-pożarniczej. Po przemówieniu prezesa inż. R. Łady instruktorzy złożyli sprawozdania ze stanu pożarnictwa w powiatach. Inspektor Biedron-Kalinowski wygłosił referat o obronie przeciw-

Odprawa instruktorów pożarniczych

lotniczo-pożarowej, instr. Bielanin z zakresu wychowania fizycznego, referentka Miniewska o pracach drużyn żeńskich, instr. Milewski o zaopatrzeniu wodnem osiedli i inst. Wydra o podziale bojowym straży. Poza tem przemawiał kpt. Dąbrowski z Urzędu Wojewódzkiego i insp. wojewódzki p. Borowy, który przedstawił program na rok bieżący.

lotniczo-pożarowej, instr. Bielanin z zakresu wychowania fizycznego, referentka Miniewska o pracach drużyn żeńskich, instr. Milewski o zaopatrzeniu wodnem osiedli i inst. Wydra o podziale bojowym straży. Poza tem przemawiał kpt. Dąbrowski z Urzędu Wojewódzkiego i insp. wojewódzki p. Borowy, który przedstawił program na rok bieżący.

Porachunki sąsiedzkie

Dnia 24 lipca ub. roku mieszkańcy Osiek (gm. Białowieża) Józef i Aleksander Zedziowie (ojciec i syn) scinali olchy 7na łąkach gromadzkich w uruczysku „Lezanka”. Sąsiedzi dowiedziawszy się, udali się na łąki, aby temu przeszkodzić. Lecz Józef Zedź zapowiedział ostro: „grunt jest mój i olchy są moje”, poczem zaczął ładować drzewo na wóz. W rezultacie doszło do bójk, podczas której młodszy Zedź podbiegł do niejakiego Rogaczewskiego i uderzył go obuchem siekiery. Rogaczewski padł nieprzytomny, chorował i dłuższy czas przybywał na kuracji w szpitalu. Sąd Okręgowy skazał Aleksandra Zedzia na cztery lata więzienia, przyczem karę zniżył o 1/3.

„Madame sans gêne”

Dzisiaj w teatrze „Palace” będzie odegrana poraz drugi i ostatni sławna komedia historyczna W. Sardou: „Madame sans gêne”, w której występuje w roli tytułowej świetna artystka, Maria Fischerówna. Żywa, niezwykła interesująca akcja, rozgrywająca się na tie barwnej epoki napoleońskiej, cały szereg historycznych postaci z wielkim Cesarzem na czele, humor, sentyment i wiew bohaterkiej poezji—oto główne walory tej doskonałej komedii.

dział ostro: „grunt jest mój i olchy są moje”, poczem zaczął ładować drzewo na wóz. W rezultacie doszło do bójk, podczas której młodszy Zedź podbiegł do niejakiego Rogaczewskiego i uderzył go obuchem siekiery. Rogaczewski padł nieprzytomny, chorował i dłuższy czas przybywał na kuracji w szpitalu. Sąd Okręgowy skazał Aleksandra Zedzia na cztery lata więzienia, przyczem karę zniżył o 1/3.

Dolar
Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płać wczoraj za dolara 5,27, za czek 5,29 1/3, sprzedawał czeki po 5,32. Czeki na Londyn: kupno—26,23, sprzedaż—26,32.

PRZYCHODNIE

dla chorób: ucha, gardła i ncsa, chirurgicznych, ortopedycznych (złamania, wady kości i stopy), OCU, jamy ustnej (dentystyka) i innych czynane codziennie od 9—7 wiecz. wlecznicy Sienkiewicza 3, tel. 1-33. Wizyty na miasto.

Ogłoszenie

Na podstawie zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P. w Białymstoku w czasie od 22—29 września 1935 r. przeprowadził na terenie Województwa „Tydzień Strażacki”.

Wyniki finansowe z „Tygodnia” były następujące:

Przychód.	Rozchód.
1) Nalepki — 1.335,27	1) Materiał propagandowy — 910,96
2) Cegiełki — 562,84	nałepki, cegiełki — 178,15
3) Kwesta w puszkach — 3.502,16	2) Propaganda — 109,85
4) Zabawy — 1.737,51	3) Fanty — 270,36
5) Loterie — 1.865,30	
6) Inne — 1.094,75	
	1.469,32
	Czysty zysk 8.629,51
	10.098,83

Podział zysku: 60 % — Strażom pożarnym, 40 % — 12-tu Oddziałom Powiatowym, z czego 15 % — Okręgowi Wojewódzkiemu.

Pieniądze zostaną użyte na cele kulturalno-oświatowe oraz nabycie sprzętu strażackiego.

Białystok, dn. 22 stycznia 1936 r.

Inspektor Wojewódzki: Zbigniew Borowy st. instr.

Prezes Zarządu Okręgu Wojew. Inż. Roman Łada

„MODERN” Początek CENY 515 OD 54 gr.

Najnowszy i najbardziej atrakcyjny film ulubieńca całego świata
Folies Bergere
W roli głównej **Maurice CHEVALIER**

Kino „ŚWIAT”
Najpotężniejszy talent dramatyczny Ameryki.
Genjalny tragik. Bohater z filmu „Jestem zbiegiem”
PAUL MUNI
w nowym dramacie „Walczę o życie” Walka jednego człowieka z niesprawiedliwością świata
Początek o godz. 5-ej Wejście od 54 gr.

APOLLO Dziś Początki 5, 6, 8, 10, 12, 0
Ceny od 54 gr.
Wg. powieści F. DOSTOJEWSKIEGO
Arcydzieło sięgające wyżyn doskonałości
ZBRODNIA I KARA
Akcja rozgrywa się w PETERSBURGU i NA SYBERJI
DOKTOR **Leon KRYŃSKI**
Zubiono dowód tożsamości kopiaseria B Nr. 342457
Charyjmy wawerzone, zdrowe i moralne
Przyjmule od godz. 9—1 i od 5,30—7,30
Białystok, Piłsudskiego 33, tel. 5-67
NIE TRZEBA czekać do pierwszego. „Dziennik Białostocki” można zaprenumerować każdego dnia w miesiącu.